

Sport

Kolarstwo tandemowe Jak na pierwszy start w mistrzostwach Polski nie było źle. Bydgoskie duety z niewidomymi kolarkami dojechały na podium!

Jest profesjonalny rower, jest jazda w przyszłość

Karolina Rzepa i Edyta Jasińska rozkręcają się, 13-letnia Oliwia Helwet ściga się już z seniorkami, czyli kolarstwo tandemowe w Bydgoszczy rośnie w siłę.

Marek Fabiszewski

m.fabiszewski@express.bydgoski.pl

Przy okazji Pucharu Polski w kolarstwie w Kozichłowach k. Częstochowy rozegrano też MP niewidomych. W sumie wystartowało ok. 750 zawodników. Pojechały też trzy tandemy (dwa kobiece i męski) niewidomych z KSN Łuczniczka Bydgoszcz. Rywalizowano w czasówce (24 km) i ze startu wspólnego (kobiety 64 km, mężczyźni 70 km).

Obydwa wyścigi wygrał złoty tandem (MŚ w RPA i paraigrzyska w Brazylii) Iwona Podkościelna i Aleksandra Teclaw (Lublin/Bydgoszcz). Karolina Rzepa i Edyta Jasińska (Bydgoszcz) w czasówce były

drugie, ze startu wspólnego trzecie. Z kolei Oliwia Hewelt i Ewa Kolbowicz (Bydgoszcz/Szczecin) dwa razy na czwartym miejscu.

- Do połowy dystansu tego drugiego wyścigu Karolina i Edyta jechały na drugim miejscu, ale potem zaczęły się problemy. Karolina po raz pierwszy ubrała nowe buty i w pewnym momencie pojawiły się odparzenia. Nowa kolarka płaci frycowe - uważa Krzysztof Badowski, dyr. KSN Łuczniczka Bydgoszcz. - W porównaniu z poprzednimi startami było już bardziej ekstremalne: upał i dużo strumych i długich podjazdów.

Karolina i Edyta trenują razem dopiero od marca, ale na MP wystartowały już na piątym rowerze. Tym razem już profesjonalnym, którego nie muszą się wstydić. Wcześniej jeździły na rowerach, które klub wypożyczał z Polski lub na amatorskim „składaku”, który się ciągle psuł.

Debiut nowego roweru wypadł bardzo dobrze. Jeszcze w piątek wieczorem pracowni-

cy Rowertour kończyli montaż. Profesjonalny sprzęt jest drogi, do jego zakupu dołożył się bydgoski ratusz.

- Startuję nie od dziś i wiem, co to może znaczyć dla Karoliny i Edyty. Nowy rower jest sztywny i siła z nóg idzie w pedały, a nie na boki - wyjaśnia Aleksandra Teclaw kobieta-orkestra w bydgoskiej sekcji kolarstwa tandemowego.

Ten rower spełnia wszystkie warunki, żeby walczyć na szosach całego świata.

- Dlatego w planach startowych naszego tandemu jest udział od 29 czerwca w 3-tygodniowym górskim zgrupowaniu w Zieleńcu - wyjaśnia Krzysztof Badowski. - Potem wyjazd do Hiszpanii na Puchar Świata, to ma być przetarcie w rywalizacji ze światową czołówką. Docelowymi zawodami w tym roku są mistrzostwa świata w czasówce i ze startu wspólnego we włoskim Maniago na początku sierpnia.

Z kolei Oliwia Hewelt, którą latem ubiegłego roku na trasach w Myśliczynie odkryła Aleksandra Teclaw, 14 czer-

ca skończy dopiero 13 lat. A już startuje z seniorkami. Jak twierdzi jej trenerka, Oliwia ma bardzo wydolny organizm.

- Gdyby miała dwa lata więcej, to można już było myśleć o Tokio 2020, a tak szykowana będzie na Paryż - tłumaczy K. Badowski. - Myślę, że duże szanse na wyjazd do Japonii ma Karolina. W tym roku ma się przecierać, w przyszłym ma walczyć o punkty w Pucharze Świata, starty co najmniej na dwóch kontynentach.

Karolina Rzepa wcześniej odnosiła sukcesy w bowlingu. Z kolei Edyta Jasińska to była zawodniczka Emdeku, utytułowana kolarka, która dla startów i treningów z Karoliną zrezygnowała ze ścigania się w zawodowej grupie Pacific Toruń.

Od piątku do niedzieli tandemy z KSN Łuczniczka mają w planach treningi na trasach pod Bydgoszczą. I to podobno po 6 godzin dziennie!

- W grę wchodzi też wyjazd na wyścig pod Poznaniem - mówi Aleksandra Teclaw. - Jeśli do niego nie dojdzie, to będziemy trenować u siebie. ©



Bydgoskie kolarki z dyr. klubu na MP w Kozichłowach pod Częstochową